



Fot. photobyMysluk.pl

# Quest: jak nie utonąć w morzu danych

Myślą przewodnią czerwcowej konferencji Quest Dystrybucja był specyficzny aspekt bezpieczeństwa informacji, jakim jest zarządzanie ich dużymi ilościami.

**ANDRZEJ JANIKOWSKI**

**D**ystrybutor skoncentrował się przede wszystkim na demonstracji rozwiązań, których w jego ofercie jest najwięcej, czyli oprogramowania do szeroko rozumianego zarządzania informacją w firmie i w chmurze. Spory nacisk położono na zagadnienia związane z Data Governance. Bezpośrednie tłumaczenie tego terminu na język polski niewiele wnosi – oznacza on po prostu bezpieczeństwo informacji. Spośród licznych definicji tego pojęcia na wzmiankę zasługuje taka, według której DG to całościowy proces kontrolowa-

nia użycia, dostępności i bezpieczeństwa wszystkich danych posiadanych przez przedsiębiorstwo.

Ta ogólna definicja oczywiście nie tłumaczy, po co komu systemy Data Governance. Okazuje się, że duże przedsiębiorstwa przez lata funkcjonowania zgromadziły tyle informacji, iż nie wiadomo, które zachować, a które usunąć. W skrajnych przypadkach nie wiadomo nawet, kto jest właścicielem tych informacji. Dlatego stosuje się odpowiednie oprogramowanie, dzięki któremu zarządzanie ogromnymi ilościami danych staje się prostsze i tańsze.

Konferencja była też okazją do zaprezentowania koncepcji Data Access Government oraz produktów z nią zgodnych. Generalnie DAG to zestaw procesów, które mają zapewniać formalną poprawność przechowywania wszystkich ważnych danych. Jak twierdzili prelegenci, rzeczywistość w polskich przedsiębiorstwach przypomina pod tym względem Dzikie Zachód. Nierzadko zdarza się, że administratorzy pozostawiają dostęp do zasobów firmy osobom, które już w niej nie pracują. Poza tym informacje są rozproszone w wielu miejscach i repozytoriach, co sprzyja ich niekontrolowanemu przyrostowi. Wiele firm ma problem z tym, aby jasno określić, na jak długi czas przyznano dostęp danemu pracownikowi. Mogą także pojawić się kłopoty z generowaniem raportów dla audytorów.

Narzędzia programowe dostępne w ofercie Questa mają za zadanie radzić sobie też ze wszystkimi problemami związanymi z kontami użytkowników uprzywilejowanych. Ale nie tylko, bo w ofercie VAD-a są jeszcze systemy do ochrony przed różnego rodzaju atakami, a także do wizualizacji, czyli zapewniające globalne spojrzenie na infrastrukturę z możliwością przeprowadzenia analizy historycznej.

Dla obecnych partnerów, a także dla tych, którzy chcieliby robić biznes w wrocławskim dystrybutorze może mieć znaczenie informacja o niedawnej sprzedaży przez Della działu zajmującego się produkcją oprogramowania – od listopada 2016 r. Quest Software działa już pod własną marką. Jak jednak deklarują władze firmy, zmiany nie powinny być odczuwalne dla partnerów. Dystrybutor zastrzega ponadto, że nie będzie nadmiernie rozbudowywał kanału partnerskiego. Firmie zależy na długotrwałych relacjach z partnerami wyspecjalizowanymi, a nie na rozbudowie sieci za wszelką cenę.

**Wrocławski VAD specjalizuje się w sprzedaży oprogramowania do zarządzania zasobami informatycznymi przedsiębiorstw. W ciągu 13-letniej działalności spółki jej partnerzy wykonali ok. 900 wdrożeń, m.in. w takich firmach jak PGE, Orlen i KGHM. Dystrybutor oferuje lokalne wsparcie w warszawskim centrum kompetencyjnym.**